

KRONIKA WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO

(I półrocze 1985)

I. SAKRA BISKUPIA DZIEKANA WYDZIAŁU

W święto Zwiastowania Pańskiego, 25 marca 1985 r. w bazylice katedralnej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Pelplinie, odbyła się uroczystość nadania sakry biskupiej ks. doc. dr. hab. Henrykowi Muszyńskiemu, długoletniemu wykładowcy w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, dziekanowi Wydziału Teologicznego oraz kierownikowi Katedry Biblistyki Starego Testamentu w tej uczelni.

Uroczystości przewodniczył, jako główny konsekратор, Prymas Polski kard. Józef Glemp. Udział w tym święcie Kościoła pomorskiego wzięli członkowie Episkopatu Polski: ordynariusz chełmiński — bp Marian Przykucki, sufragan tej diecezji — bp Zygfryd Kowalski i bp Edmund Piszcz oraz przybyli z Gniezna: zastępca sekretarza Episkopatu Polski — bp Jerzy Dąbrowski i bp Jan Nowak. Obecni byli ponadto: ordynariusz łomżyński — bp Juliusz Paetz i jego biskup pomocniczy — Edward Samsel, ordynariusz gdański — bp Tadeusz Gocłowski, bp Piotr Hemperek — sufragan lubelski, rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, gdzie Biskup Nominat odbywał studia teologiczne, bp Edward Ozorowski — sufragan archidiecezji w Białymstoku, bp Stanisław Stefanek — sufragan szczecińsko-kamiński, bp Władysław Ziółek — sufragan diecezji łódzkiej, bp Józef Pazdur — sufragan archidiecezji wrocławskiej i bp Piotr Krupa — sufragan koszalińsko-kołobrzeski.

W prezbiterium bazyliki miejsca zajęli członkowie Kapituły Katedralnej Chełmińskiej oraz Kapituł Kolegiackich: Chełmińskiej i Kamińskiej, a także przedstawiciele senatów Wydziałów Teologicznych z Krakowa i Poznania, ponadto wykładowcy i profesorowie KUL, ATK z jej rektorem ks. prof. dr. hab. Remigiuszem Sobańskim.

Słowo powitania skierował do wszystkich przybyłych, a szczególnie do Prymasa Polski i Biskupa Nominata — bp Marian Przykucki. On też odczytał telegram, jaki na tę uroczystość nadesłał do Pelplina w imieniu Ojca św. Jana Pawła II — sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej kard. Agostino Casaroli. Oto treść depechy: „Jego Świą-

tobliwość Jan Paweł II uczestniczy duchowo w modlitwie całego Kościoła chełmińskiego w intencji Biskupa Nominata Henryka Muszyńskiego, który w dniu dzisiejszym otrzymuje pełnię kapłaństwa w pelplińskiej bazylice katedralnej. Życząc, aby umocniony łaską Chrystusa Dobrego Pasterza służył w prawdzie i miłości ewangelicznej tam, do których jest posłany, z serca udziela nowemu Biskupowi apostołskiego błogosławieństwa, obejmując nim wszystkich uczestników uroczystości konsekuracyjnych”. Ordynariusz chełmiński przedstawił następnie sylwetkę Biskupa Nominata.

Ks. Henryk Muszyński urodził się 20 marca 1933 r. w Kościerzynie, w diecezji chełmińskiej. Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie, otrzymał tutaj święcenia kapłańskie 28 kwietnia 1957 r.

Po trzyletnim okresie pracy duszpasterskiej jako wikariusz parafii Sw. Józefa w Gdyni-Leszczynkach, został w r. 1961 skierowany na studia biblijne w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, które ukończył ze stopniem licencjata w zakresie teologii biblijnej w r. 1963. W tym samym roku rozpoczął dalsze studia specjalistyczne w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, które kontynuował następnie we Franciszkańskim Instytucie Biblijnym w Jerozolimie, a także na Uniwersytecie w Heidelbergu. Doktorat z teologii zdobył w Jerozolimie w r. 1967 na podstawie rozprawy: *Der Fundamentbegriff im Alten Testament. Archäologie und Exegese*.

W r. 1968 wrócił do kraju i objął obowiązki profesora Pisma św. w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie, które pełni do chwili obecnej. W r. 1972 uzyskał doktorat nauk biblijnych w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie w oparciu o rozprawę: *Fundament — Bild und Metapher in den Handschriften aus Qumran. Studie zur Vorgeschichte des neutestamentlichen Begriffs Themelios*. W latach 1968—76 pełnił obowiązki prefekta studiów w Seminarium Duchownym w Pelplinie, a także funkcję diecezjalnego referenta ds. laikatu. W roku 1973 podjął dodatkowo wykłady z zakresu biblistyki w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W 1979 przedłożył w ATK rozprawę habilitacyjną pt. *Chrystus, Fundament i Kamień węgielny Kościoła w świetle tekstów qumrańskich*. Stanowi ona ostatni etap badań nad przenośnią fundamentu w literaturze semickiej i jej znaczeniem dla treści tejże metafory w Nowym Testamencie. Dorobek naukowy Biskupa Nominata obejmuje, oprócz wymienionych pozycji, dwie dalsze książki na temat natchnienia biblijnego i podręcznik do archeologii Palestyny oraz kilkadziesiąt rozpraw i artykułów publikowanych w różnych czasopismach w Polsce i za granicą, a także szereg haseł w Katolickiej Encyklopedii, wydanej przez KUL.

W latach 1981—1984 pełnił ks. doc. Muszyński obowiązki prodziek-

na, a od 1984 roku funkcję dziekana Wydziału Teologicznego ATK. Od 1982 r. jest — jako reprezentant Akademii Teologii Katolickiej i Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie — członkiem Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, uczestnicząc w jej obradach plenarnych i działając w Komisji Dydaktyki i Spraw Studenckich oraz w Zespole ds. Ochrony Środowiska.

Centralnym momentem uroczystości konsekuracyjnych w Pelplinie było nałożenie rąk na głowę Biskupa Nominata, przez co otrzymał on pełnię władzy kapłańskiej. Dokonał tego sakramentalnego aktu Prymas Polski kard. Józef Glemp oraz współkonsekratorzy: bp Marian Przykucki i bp Zygfryd Kowalski. Odczytany został dekret nominacyjny Prymasa Polski: „Rada do Spraw Publicznych Kościoła powiadomiła mnie pismem z dnia 16 lutego 1985 roku, że Ojciec św. Jan Paweł II wyniósł Czcigodnego Księdza Profesora do godności biskupiej i ustanowił go biskupem pomocniczym biskupa Mariana Przykuckiego, dając mu stolicę tytularną Villa del Re. Ojciec św. upoważnia Księdza Biskupa Nominata do przyjęcia sakry biskupiej i do przyjęcia swego urzędu bez obowiązku czekania na odpowiednie dokumenty papieskie. Witam serdecznie Waszą Ekszelencję w gronie Episkopatu Polskiego, składam najserdeczniejsze życzenia obfitych łask Bożych w pracach apostołskich. Łączę wyrazy czci i oddania”.

Arcybiskup-Metropolita warszawski i gnieźnieński wygłosił także okolicznościową homilię. „W Twoim biskupstwie uhonorowane jest także i całe prezbiterium Kościoła chełmińskiego — zwrócił się Ks. Prymas do Biskupa Nominata — wszyscy Twoi współbracia, konfratry. Wchodzisz do konkretnego Kościoła, do Kościoła chełmińskiego, który ma tak bogatą i wspaniałą przeszłość, nacechowaną gorącą wiarą, lecz także męczeństwem jego kapłanów, szczególnie w okresie ostatniej wojny. Wchodzisz w teraźniejszość, ale skierowany jesteś ku przyszłości. Otaczają Cię kapłani ukształtowani w duchu nauki Soboru Watykańskiego II, kapłani pełni zapału, sprawdzeni w posłudze duszpasterskiej, coraz bardziej doskonalący się w tym wskazaniu Soboru, które mówi, iż kapłan powinien nieść pasterską miłość, pracując ofiarnie w dziedzinie katechizacji, budownictwa sakralnego (...). I dlatego — kończył swe wystąpienie Prymas Polski — pragnę, by Twa posługa służyła najważniejszemu celowi i najważniejszemu zadaniu, jakie dzisiaj stoi przed Kościołem w naszej Ojczyźnie — odrodzeniu człowieka, odrodzeniu moralnemu narodu”.

Prymas Polski odebrał następnie od konsekrowanego Biskupa przyrzeczenie wierności Ojcu św. i przysięgę zachowywania depozytu wiary Kościoła katolickiego. Sam obrzęd przekazania pełni władzy pasterskiej poprzedziło odśpiewanie przez wiernych i duchowieństwo Litanii do Wszystkich Świętych. Głową nowego sufragana chełmińskiego

kard. Glemp namaścił następnie krzyżem św. Wręczono mu także Ewangelię oraz insygnia władzy biskupiej: pierścień, mitrę i pastorał. Biskup Henryk Muszyński wymienił z Prymasem Polski symboliczny pocałunek pokoju. Następnie przechodząc w asyście współkonsekratorów: bpa M. Przykuckiego i bpa Z. Kowalskiego nawą katedry, udzielił pierwszego pasterskiego błogosławieństwa ludowi Bożemu.

Najświętszą Ofiarę pod przewodnictwem Prymasa Polski koncelebrowali wszyscy biorący udział w uroczystości biskupi oraz ks. inf. Franciszek Janek, ks. Roman Górski — wikariusz katedralny i ks. prof. dr Janusz St. Pasierb.

Na zakończenie uroczystości głos zabrał nowo konsekrowany Biskup, dziękując Bogu za wyniesienie go do godności biskupiej. Słowa wdzięczności wypowiedział także bp Muszyński wobec wszystkich, którzy pomogli mu zrealizować powołanie kapłańskie. Wspomnił o swych nieżyjących rodzicach, duszpasterzach, kierujących nim jako kapłanem biskupach — szczególnie nieżyjącym ordynariuszu chełmińskim Kazimierzu Józefie Kowalskim.

Uroczystość udzielenia sakry biskupiej ks. doc. dr. hab. Henrykowi Muszyńskiemu, którą uświetnił śpiewem chór ATK pod dyrekcją ks. mgra Kazimierza Szymonika, zakończyło pasterskie błogosławieństwo udzielone zgromadzonym przez wszystkich obecnych członków Episkopatu Polski.

Dnia 3 czerwca 1985 r. Rada Wydziału Teologicznego ATK wybrała nowego dziekana, którym został ks. prof. dr hab. Marian Banaszak, kierownik Katedry Historii Kościoła Średniowiecznego.

II. 10-LECIE INSTYTUTU STUDIÓW NAD RODZINĄ

W Łomiankach k. Warszawy, w siedzibie Instytutu Studiów nad Rodziną Akademii Teologii Katolickiej, z okazji 10-lecia istnienia tej placówki naukowej, odbyły się 30 kwietnia 1985 roku obchody jubileuszowe zainaugurowane uroczystą Mszą św. dziękczynną. Pod przewodnictwem kard. Franciszka Macharskiego — metropolity krakowskiego, Mszę św. koncelebrowali: bp Kazimierz Majdański — ordynariusz szczecińsko-kamieński i sufragani — bp Stanisław Stefanek i bp Jan Gałęcki, ordynariusz chełmiński — bp Marian Przykucki, ordynariusz lubelski — bp Bolesław Pylak, rektor KUL — bp Piotr Hemperek, ordynariusz łomżyński — bp Juliusz Paetz i ordynariusz kielecki — bp Stanisław Szymecki.

Homilię podczas Mszy św. wygłosił kard. Franciszek Macharski. Mówiąc o motywach powstania placówki, która ma być miejscem rozkwitu człowieczeństwa, kard. Macharski podkreślił, że dzieło to zostało podjęte z miłości do człowieka i z miłości do Jezusa, po to, by Duch

Boży odnawiał ciągle na nowo w nas oblicze człowieka, oblicze rodziny i tymi drogami, przez tę odnowę, odnawiał także oblicze naszej Ojczyzny.

We Mszy św uczestniczyli wykładowcy, studenci, a także absolwenci Instytutu Studiów nad Rodziną, przedstawiciele władz ATK, ok. 100 alumnów szczecińskiego Seminarium Diecezjalnego oraz liczni sympatycy i przyjaciele tej placówki naukowej. W godzinach popołudniowych pod przewodnictwem bpa prof. Kazimierza Majdańskiego odbyła się sesja naukowa nt. *W służbie godności małżeństwa i rodziny*.

Instytut Studiów nad Rodziną, jako nowa placówka naukowa, został powołany przez ATK dekretem Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 29 kwietnia 1975 r. (początkowo jako Samodzielny Zakład Teologii Praktycznej), a więc — jak przypomniawszy otwierając sesję bp Kazimierz Majdański — w 30. rocznicę wyzwolenia Dachau. Powstanie Instytutu w dniu takiej rocznicy jest więc jakby znakiem. Zorganizowany został jako jedna z pierwszych tego typu placówek naukowych w Kościele, zajmujących się studiami nad małżeństwem i rodziną. Dopiero w roku ukazania się adhortacji apostołskiej Jana Pawła II *Familiaris consortio* (1981), zalecającej tworzenie ośrodków badań nad rodziną przy uniwersytetach katolickich, powstało kilka następnych, m. in. w Rzymie — Instytut Jana Pawła II.

ATK-owski Instytut Studiów nad Rodziną ma własne służebne zadania nie tylko w Ojczyźnie, ale także Kościele powszechnym. Dość przypomnieć, że bp Kazimierz Majdański w 1980 r. mianowany został przez Ojca św. wiceprzewodniczącym i sekretarzem Papieskiego Komitetu Rodziny, powołanego dla współpracy w zakresie przygotowania Synodu Biskupów poświęconego małżeństwu i rodzinie. Do współpracy z tym Komitetem zaproszeni zostali również pracownicy nauki Instytutu Studiów nad Rodziną ATK. „W ciągu 10-lecia — powiedział bp Kazimierz Majdański otwierając sesję — nasz Instytut otrzymał zaszczytną lekcję pogładową w zakresie tego, jak się służy rodzinie w całym Kościele...”.

Podczas sesji zasadniczy referat na temat: *Inspiracje Vaticanum II dla studiów nad rodziną* wygłosił dyrektor Instytutu bp prof. Kazimierz Majdański. Przypomniawszy on na wstępie, że choć Sobór nie uchwalił żadnego odrębnego dokumentu o małżeństwie i rodzinie, to jednak dzięki temu właśnie zarezerwował dla nich miejsce we wszystkich swoich najważniejszych dokumentach, a więc centralnym — Konstytucji dogmatycznej o Kościele, a także w Konstytucji pastoralnej o Kościele w świecie współczesnym, w Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim i innych. Precyzując cele Instytutu, który podejmował działalność w 10 lat po Soborze, bp Majdański podkreślił, iż nie mógł

on znaleźć się w orbicie bezpośrednich wpływów tego potężnego wydarzenia w Kościele. „Instytut, kończąc swoje dziesięciolecie jest zobowiązany odczytywać dalej w nauczaniu soborowym program własnych zadań. Odczytywać dalej — nie oznacza odczytywać wyłącznie. Sobór jest źródłem, nie jest zaś granicą”.

Bp Majdański podkreślił, iż po Soborze małżeństwo i rodzina, zgodnie z ich naturą, zostały na nowo dostrzeżone w życiu człowieka i społeczności, choć przez szereg wieków nie zajmowano się nimi w najwyższych dykasteriach Kościoła, zatroskanych głównie o stan duchowy wiernych.

W bardzo bogatym treściowo referacie Dyrektor Instytutu wskazał m. in. na sakramentalność małżeństwa, posoborowe otwarcie na jego świętość, powszechne oczekiwanie na beatyfikację i kanonizację świętych małżonków oraz na potrzebę przygotowania księży, zakonników i zakonnicy oraz osób świeckich do pracy w duszpasterstwie rodzin. Na zakończenie zaś zarysował program Instytutu Studiów nad Rodziną w kategoriach potrzeb trzeciego tysiąclecia.

Uczestnicy sesji wysłuchali następnie ośmiu komunikatów naukowych, przygotowanych przez pracowników Instytutu, reprezentujących różne pracownie naukowe. Cztery z nich dotyczyły problemów teologicznych małżeństwa i rodziny, pozostałe naświetlały wybrane zagadnienia z punktu widzenia takich nauk społecznych, jak psychologia, pedagogika, meycyna i socjologia. Można stwierdzić, że wypowiedzi te ukazały cały wachlarz problemów, jakie podejmowane są w pracy naukowo-dydaktycznej w Instytucie.

Bp Stanisław Stefanek odwołując się do słów z Księgi Rodzaju (1, 27) przedstawił *trynitarną interpretację „obrazu i podobieństwa” w dziele stworzenia człowieka*; wskazał zarazem na ożywienie badań nad osobą ludzką i szczególne rozwinięcie tego tematu w nauczaniu papieskim Jana Pawła II. „Trynitarna interpretacja znaku i podobieństwa w odniesieniu do wiersza 27: „Stworzył mężczyznę i niewiastę...” może stanowić — podkreślił — pomoc w uporządkowaniu biblijnych podstaw teologii małżeństwa. Objawiający się w akcie stwórczym Bóg-Ojciec stanowi przedmiot rozważań w zakresie antropologii. Oddający się na Gólgocie za Kościół Syn Boży wypełnia treścią znak sakramentu małżeństwa. Ożywiające tchnienie Ducha Świętego twarzyszy małżonkom w wypełnianiu ich zadań i staje się punktem, z którego wypływają zasady duchowości małżeńskiej”.

Ks. dr hab. Roman Bartnicki w komunikacie nt. *Tajemnica wielka w Chrystusie i w Kościele* odwołał się do fragmentu z Listu św. Pawła do Efezjan (5, 21—33), który należy do najwspanialszych tekstów biblijnych na temat małżeństwa i jest nazywany kodeksem małżeńskim. Zasady życia małżeńskiego zostały w nim ukazane w ścisłym

powiązaniu z tajemnicą Chrystusa i Kościoła.

Na temat *etycznych implikacji powołania chrześcijańskiego* mówił ks. doc. dr hab. Jerzy Bajda, który podkreślił, że w świetle nauki Kościoła, szczególnie wskazań Soboru Watykańskiego II, powołanie człowieka, mężczyzny i kobiety, nie może być zrozumiane w oderwaniu od całej historii zbawienia.

Z wielką uwagą uczestnicy sesji wysłuchali komunikatów przygotowanych przez przedstawicieli dyscyplin naukowych pozateologicznych. Wystąpienie s. dr Angeliki Sychalskiej, felcjanek, na temat: *Psychologia wychowania w służbie teologii rodziny* było próbą — jak sama określiła — uchwycenia konkretnych odniesień psychologii wychowania do teologii rodziny. Prelegentka wielokrotnie odwoływała się do tekstu adhortacji apostolskiej Jana Pawła II *Familiaris consortio* zwracając szczególnie uwagę na fakt, że w rodzinie osoba ludzka wprowadzana jest w rodzinę Bożą, jaką jest Kościół. Psychologia wychowania — mówiła — byłaby pozbawiona znaczenia i mocy oddziaływań wychowawczych — bez odniesienia ich do wartości, które inspirują i uzasadniają sens wysiłków wychowawczych, a czerpane są z teologii. Psychologia pomaga w realizacji stawianych przez teologię zadań, ułatwia bowiem zrozumienie niektórych tematów wychowawczych i ukierunkowanie procesów leżących u podstaw wychowania.

Miejsce osoby niepełnosprawnej w rodzinie — to temat zaprezentowany przez dr. Józefa Plachę, który na wstępie przypomniał, że liczba osób niepełnosprawnych na całym świecie przekroczyła już 400 milionów i fakt ten wystarczająco uzasadnia potrzebę zajęcia się tymi ludźmi w kontekście życia rodziny, i to rodziny chrześcijańskiej. Dr Placha omówił stosunek do osoby niepełnosprawnej w rodzinie i społeczności na przestrzeni historii, poczynając od starożytnej Grecji aż po nasze stulecie. Wskazał następnie na problemy występujące w rodzinach posiadających dziecko niepełnosprawne bądź też jedno z rodziców i podkreślił zarazem, odwołując się do Konstytucji *Lumen Gentium*, że wszyscy mamy określone zadania i obowiązki w rodzinie.

Dr med. Monika Wójcik w komunikacie nt. *Biologia człowieka i człowieczeństwo*, wychodząc od faktu niepowtarzalności człowieka w jego biologii, zwróciła uwagę na wypływające stąd zadania i stosunek do własnego i cudzego życia. „Przecież jeżeli nigdy nie byliśmy i nigdy nie będziemy mieli swojego sobowtóra także w tej dziedzinie, która wydawałaby się najmniej zróżnicowaną podstawą dla wszystkich ludzi — podkreśliła — to nakłada to na nas szczególnie obowiązek rozeznania własnej biologii. Trzeba więc własną biologię traktować jako zadanie dane nam przez Stwórcę do odczytania”. Odwołując się do badań ks. prof. W. Sedlaka, prelegentka zwróciła następnie uwagę na sprawę zagrożenia środowiska człowieka, podkreśliła przy tym, iż mi-

mo przerażającej wizji ekologicznej człowiek jest zdolny działać przeciwko sobie. Żadna pomoc udzielona człowiekowi nie może wyeliminować własnego żmudnego wysiłku dojścia do odkrycia, że prawdziwa rzeczywistość ludzka leży w integracji biologii człowieka z jego strukturą duchową. To dopiero tworzy jego człowieczeństwo.

Model wzajemnych powiązań między naukami społecznymi w systemie teologicznych studiów nad rodziną — to zagadnienie rozwinięte przez mgr. Jana Kłysa. Podkreślił on m. in., że dorobek teologicznego systemu studiów nad rodziną stanowi syntezę prawd objawionych i naturalnych, która w niczym nie uchybia słusznej autonomii poszczególnych dyscyplin, prowadzących własne badania metodyczne w ramach swoich kompetencji, przyczyniając się pośrednio do lepszego poznania teologicznego.

Ostatni komunikat naukowy, niejako konkluzyjny, przedstawił o. dr Józef Majkowski nt.: *Vaticanum II a duchowość rodziny*. Mówca stwierdził, że Sobór Watykański II nie chciał i nie mógł podać swego rodzaju kodeksu duchowości posoborowej w całym jej bogactwie — również odnośnie do duchowości rodziny. W konstytucjach soborowych znajdujemy jednak wiele wskazań bezpośrednich i pośrednich dotyczących tego zagadnienia. O. Majkowski zwracając uwagę na posoborową syntezę świętości rodziny, określanej w dokumentach *Vaticanum II* — za św. Janem Chryzostomem — pojęciem „Kościoł domowy”, podkreślił, że jest to jakby synteza duchowości rodziny, zarówno co do jej egzystencji jak i funkcji. Na zakończenie powiedział, że duchowość naszych czasów jest w najwyższym stopniu duchowością paschalną. To „przejście” Pana jest najpiękniej przez Boga realizowane, w sposób doświadczalny, w miłości małżeńskiej, która ostatecznie decyduje o stylu duchowości prowadzącej do szukania i znalezienia Boga. Komunia miłości między Bogiem a ludźmi stanowi zasadniczą treść objawienia i doświadczenia wiary.

Warto podkreślić, że jubileuszowe obchody Instytutu Studiów nad Rodziną ATK, placówki naukowej tak bardzo zasłużonej dla naszej Ojczyzny i Kościoła, przebiegały w niezwykle serdecznej, rzec by można — rodzinnej atmosferze. W przerwie po Mszy św. i po skromnym posiłku przygotowanym przez organizatorów dla wszystkich uczestników, zgromadzili się oni w niewielkim holu na parterze, gdzie utworzyli krąg obejmujący bpa Kazimierza Majdańskiego, dyrektora Instytutu — i jak jest nazywany przez najbliższych współpracowników — Ojca, który prezentował osoby duchowne i świeckie, zasłużone dla duszpasterstwa rodzin. Wspólnie śpiewano piosenki religijne przy akompaniamencie zespołu instrumentalnego seminarzystów szczecińskich.

III. SYMPOZJA

1. Formacja katechetyczna w Polsce

W dniach 11—13 lutego 1985 roku odbyło się w gmachu Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie doroczne, ogólnopolskie sympozjum wykładowców katechetyki i pedagogiki religijnej. Zebranych powitał rektor ATK, ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański. Podczas sympozjum wygłoszono i dyskutowano cztery referaty. Oto ich tematy streszczenia:

Ks. dr Marian Jakubiec: *Ku katechetyce integralnej*. Wypowiedzi papieskie i współczesne dokumenty katechetyczne wyrażają wielką troskę, aby w przepowiadaniu Kościoła została zachowana integralność treści wiary. Tymczasem niektóre kierunki katechetyczne nie spełniają tego postulatu. Zdaniem prelegenta, katechezę kerygmatyczną oskarża się o to, iż koncentrując się na trosce o rozwój osobistego aktu wiary katechizowanych, zaniedbała i usunęła na drugi plan aspekt doktrynalny. To samo czyni katecheza biblijna. Podstawowy zarzut, jaki się jej stawia, to tzw. „immediatyzm”. Troska o życie wiary realizuje się tam w oparciu o źródło, jakim jest Biblia. Problemu integralności depozytu wiary nie rozwiązuje również katecheza liturgiczna, a tym bardziej antropologiczna. Ta ostatnia bowiem stanowi jedynie określony aspekt dla kierunku kerygmatycznego, a mianowicie spełnia postulat wierności człowiekowi w pośrednictwie zbawczym Kościoła. Autor referatu zamierzał tylko, jak sam to podkreślał, zasygnalizować aktualność i wagę problemu, który pozostaje nadal otwarty. Do katechetyków i katechetów należy troska o pozytywne jego rozwiązanie. Odnotowujemy już pewne próby w tym kierunku. Referent wskazał dla przykładu na osobę kardynała J. Ratzingera, który jako Prefekt Kongregacji dla Spraw doktryny Wiary dużo uwagi poświęca temu zagadnieniu.

Ks. bp dr Janusz Zimniak: *Program treściowy wykładów z katechetyki*. Pełną formację w dziedzinie duszpasterstwa katechetycznego zdobywa się nie tylko na zajęciach z katechetyki. Powstaje ona w powiązaniu z nauczaniem antropologii i teologii. Wobec powyższego autor referatu pytał, czy wtedy przypadkiem nie ma miejsca „dublowanie” przez wykładowców katechetyki materialnej całego szeregu przedmiotów teologicznych — w tym celu, aby dokonać swego rodzaju „skrótu teologii” na użytek katechezy.

W odpowiedzi na pytanie, w jakim sensie wspomniane przedmioty wchodzą w zakres katechetyki materialnej, prelegent wyszedł od pojęcia celu katechezy. Cel katechezy wyznaczają aktualne potrzeby wiernych, warunki życia Kościoła bądź trudności, które musi przewycię-

zać. Często bywa on determinowany niedostatkami nauczania, a także krytyką danego „modelu” uprawiania katechezy. Wyznacza go również coraz to głębsze poznawanie Objawienia Bożego. W kontekście celu katechezy rodziła się zasadnicza idea pośrednictwa zbawczego Kościoła — „wierność Bogu i człowiekowi”. Referent szeroko omówił ewolucję celu katechezy, poczynając od drugiej połowy XIX wieku aż do jego ujęcia przez najnowsze dokumenty Kościoła. Zdaniem ks. Biskupa, obecność zagadnień pochodzących z różnych dyscyplin teologicznych w programie katechetyki materialnej jest usprawiedliwiona pod warunkiem, że są one przekazywane w aspekcie formacyjnym.

W zakończeniu referatu mówca przypomniał znaczenie symbolu wiary dla katechezy i katechetyki. W nim zawiera się właściwa treść dla pełnienia misji prorockiej Kościoła. Trzeba także, zdaniem prelegenta, wyznaczyć należyte miejsce dziejom Kościoła w katechetyce materialnej i katechezie. Historia Kościoła jest świadectwem zbawczej obecności i działania Chrystusa. Nauczanie tej dyscypliny teologicznej stanowi obronę przed alienacją i zagubieniem tożsamości chrześcijańskiej.

Ks. dr Władysław Kubik: *Współczesne zasady metodyki katechetycznej*. Referent ukazał rolę dydaktyki w aspekcie jej pomocniczości dla metodyki katechetycznej. Jego zdaniem, nie istnieje metodyka ściśle katechetyczna. Licząc się z osiągnięciami dydaktyki, usiłuje ona zastosować je na własnym terenie. Nie wolno jednak przy tym zapominać, że katecheza kieruje się właściwymi sobie celami i że nie zawiera w sobie tylko humanistycznych wartości. Prelegent postulował uściślenie pojęć z zakresu dydaktyki i metodyki w ogóle, a także z zakresu metodyki katechetycznej. W tym celu przedstawił w ogólnym zarysie niektóre z nich. Wyraził także postulat, aby zagadnienie procesu nauczania znalazło się w programie wykładów katechetyki.

Jako pierwsze i, jego zdaniem, zasadnicze zostało omówione pojęcie treści nauczania. W procesie dydaktycznym wnika ona w pracę nauczyciela i ucznia. Podkreślił, że tzw. „metodę stopni formalnych” i „problemową” należy ujmować w kontekście koncepcji całego procesu nauczania, a nie jedynie w aspekcie dydaktycznym. Metody te kształtują pracę nauczyciela i ucznia odnośnie do treści i celu. Treść w obrębie wyżej wspomnianych metod funkcjonuje jako element formacyjny ucznia. Z chwilą, kiedy nauczyciel i uczeń zaczynają opracowywać i przyswajać określoną treść, dochodzą dopiero do głosu następne pojęcia dydaktyczne: zasady nauczania, metody i formy organizacyjne oraz sprawa budowy lekcji (katechezy).

Formy nauczania to swego rodzaju „ramy”, wewnątrz których dokonuje się praca z uczniem w oparciu o treści nauczania. Najbardziej spotykana forma to system klasowo-lekcyjny, gdzie uczniowie pracują systemem zbiorowym. Z koncepcji „nowego wychowania” wywodzi się

forma nauczania w zespołach uczniowskich. Nawet jeśli stosuje się ją (przeważnie) w systemie klasowo-lekcyjnym, jest jednak w zasadzie swoistą „ramą” pracy dydaktycznej. W katechezie korzysta się ponadto z form pracy duszpasterstwa biblijnego i liturgicznego.

Z kolei referent zajął się omówieniem pojęcia metod dydaktycznych. Przypomniął, że istnieją trzy grupy metod: słowne, pogładowe i problemowe. W formie pracy systemu lekcyjno-klasowego mogą uczniowie (katechizowani) słuchać wykładu, pracować z podręcznikiem, oglądać film bądź przeźrocza, pisać wypracowania, rysować, lepić z plasteliny itp. Najbardziej rozpowszechnione w metodyce katechetycznej są metody słowne, takie jak: wykład, dyskusja, pogadanka, praca z tekstem. Z metod pogładowych najbardziej praktykowany jest pokaz.

Referent podkreślił potrzebę częstszego stosowania metod opartych na aktywnej działalności ucznia. Jako przykład wymienił wypracowania pisemne, reportaże i pisanie listów. Wprawdzie wymienione formy wiążą się ze słowem, jednak dydaktycy zaliczają te formy działania do aktywnych. Uczeń bowiem, pisząc na określony temat list, wypracowanie bądź sporządzając reportaż, jest zmuszony asymilować treść i ją reprodukować. Reprodukując daną treść, zarazem ją interioryzuje, co umożliwi także jej zabsolutyzowanie, a w końcu również jej zsocjalizowanie. Prelegent zwrócił uwagę, że nie chodzi tu bynajmniej o egzekwowanie klasówek, aby uczeń otrzymał za to odpowiednią notę. Celem takiego działania jest dotarcie — od ucznia do nauczyciela — „sygnału”, w jakim stopniu dana treść została przez niego zasymilowana. Sam zaś uczeń poznaje, na ile potrafi posługiwać się nią celem przeprowadzenia określonej argumentacji.

Jako ostatnie zostało omówione pojęcie budowy jednostki lekcyjnej. Istnieje kilka jej typów. Prelegent wymienił cztery ich rodzaje. Typ „A” (asocjacyjny) kładzie nacisk na przyswajanie wiedzy. Typ „O” (operacyjny) akcentuje aktywność ucznia. Następnie typ „E” (emocjonalny), który realizuje się przy pomocy środków audiowizualnych oraz typ „P” (problemowy) oparty ściśle na samodzielnym rozwiązywaniu problemów przy pomocy działalności praktycznej lub analizowaniu danych tekstów.

Ks. dr Roman H a r m a c i ń s k i: *Organizacja i program kursów katechetycznych*. Referent przedstawił niektóre treści zawarte w swej rozprawie doktorskiej. Jej zasadniczym problemem było zbadanie, jak odbywało się przygotowanie katechetów — nie kapłanów — na terenie diecezji gorzowskiej w latach 1949—1972. Potrzeba kształcenia katechetów w tej diecezji wynikała ze specyficznych warunków pracy duszpasterskiej w latach powojennych na Ziemiach Odzyskanych. Na obszarze diecezji gorzowskiej, stanowiącym jedną siódmą Polski, pod koniec roku 1945 pracowało tylko 22 kapłanów. Tymczasem liczba wier-

nych stale wzrastała. Administrator apostolski ks. Edmund Nowicki zaprosił księży i zakonników. Mimo przybycia wielu kapłanów diecezjalnych i zakonnych, w 1949 roku było jeszcze nie obsadzonych 225 parafii. W takich warunkach nie mogło być mowy o systematycznej katechizacji dzieci i młodzieży. Kapłanów należało wspomóc katechetami, kształconymi na różnych kursach stacjonarnych i zaocznych.

2. Teoria i praktyka kaznodziejska Kościołów niekatolickich

W dniach 11—12 kwietnia 1985 r. odbyło się w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie doroczne sympozjum naukowe Sekcji Homiletów Polskich, działającej przy Komisji Episkopatu ds. Nauki Katolickiej. Przedmiotem obrad była *Teoria i praktyka kaznodziejska Kościołów niekatolickich*. Otwarcia sympozjum i wprowadzenia merytorycznego w jego problematykę dokonał ks. doc. dr hab. Antoni Lewek, przewodniczący SHP i kierownik Katedry Homiletyki ATK. Przedstawiciele Kościołów niekatolickich wygłosili następujące referaty:

- ks. prof. dr hab. Jerzy Gryniakow, prorektor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, kierownik Katedry Teologii Praktycznej Ewangelickiej — *Główne tendencje w homiletyce ewangelickiej*;
- ks. bp doc. dr hab. Sawa Hrycuniak, prorektor ChAT, kierownik Sekcji Teologii Prawosławnej — *Współczesna koncepcja kaznodziejstwa prawosławnego*;
- ks. prof. J. Gryniakow — *Specyficzne cechy polskiego kazania ewangelickiego*;
- ks. prof. dr hab. Witold Benedyktowicz, kierownik Katedry Teologii Systematycznej (Sekcja Ewangelicka) ChAT — *Główne motywy kazania metodystycznego*;
- ks. doc. dr hab. Zachariasz Łyko, Kierownik Studium Teologii Adwentystycznej w ChAT, sekretarz generalny Kościoła Adwentystów w Polsce — *Formy ewangelizacji w Kościele adwentystycznym*;
- ks. prezbiter Zbigniew Wierszyłowski, wykładowca w Seminarium Teologicznym Kościoła Baptystów — *Radykalizm i realizm biblijny w kazaniu baptystów a współczesne zagrożenia psychologiczno-moralne*.

Po referatach odbywała się żywa i interesująca dyskusja. Poniżej przedstawiamy syntetycznie główne treści wygłoszonych referatów.

Homiletyka Kościołów chrześcijańskich powstałych na gruncie protestantyzmu ma wiele wspólnych zasad i punktów styecznych. Podkreślali to w swych wystąpieniach prelegenci, prezentując główne tendencje kaznodziejstwa ewangelickiego (ks. prof. Jerzy Gryniakow) i charakteryzując na tym tle pewne odrębności oraz szczegółowe wskazania

dla posługi Słowa w poszczególnych Kościołach (ks. prof. Witold Benedyktowicz i ks. doc. Zachariasz Łyko).

Tak więc — Słowo Boże jest podstawą kazania. Chodzi o to, że jego treść ma ukazywać słuchaczom Jezusa Chrystusa — Mistrza i Nauczyciela. Reformacja postawiła kazanie na naczelnym miejscu nabożeństwa. Stąd musi być ono jednoznaczne ze zwiastowaniem Ewangelii i być oficjalnym zwiastowaniem Kościoła. Kaznodzieja to zwiastun Słowa Bożego, to „usta Pana” (por. Jr 1, 9). Spoczywa na nim olbrzymia odpowiedzialność — przez niego ma przemawiać sam Bóg. Dlatego też w kazaniu winien słuchacz dostrzegać Słowo Boże wychodzące mu naprzeciw. Jednocześnie kazanie to wykład Pisma Świętego. Dokonuje się on podczas ludzkiej akcji, ale akcji przez Boga nakazanej i błogosławionej. Kaznodzieja więc winien mówić to, co nakazuje mu tekst Biblii, a nie tylko wykorzystywać go do własnych myśli i dywagacji. Jest on w sposób szczególny powołany do życia z Biblią, innymi słowy musi pozwolić Pismu Świętemu oddziaływać na siebie, przepuścić je przez wewnętrzny filtr medytacji, by później z tym większą siłą mogło ono oddziaływać na słuchacza.

Chrystus jest Słowem Bożym objawionym — poświadczają to Apostołowie (por. J 1). Dlatego też Kościoły ewangeliczne uważają, iż księgi biblijne tworzą całość, której klamrą spinającą jest Syn Boży. Posłuszeństwo wiary pozwala kaznodziei poznawać Słowo. Dzięki temu Bóg nieskończony może objawiać się w kazaniu — *Deus in verbo*.

Kaznodzieja to sługa słowa Bożego, nie zaś jego pan i mistrz. Kazania można wygłaszać jedynie w oparciu o treści tych ksiąg, które są w kanonie Pisma świętego. Kazanie ewangeliczne to wykład konkretnego fragmentu Biblii. Ma ono iść w kierunku przez Boga wytyczonym, ale do współczesnego człowieka, ma tego człowieka pouczać, pocieszać, porywać, odnawiać i wskazywać drogę życia. Kazanie to ma swoją legitymację tylko w posłannictwie swojego Kościoła. Kaznodzieja nie może oczekiwać takich a nie innych skutków czy owoców swojego wystąpienia. Bóg bowiem działa tak w nim jak i w jego słuchaczach, i tylko On je powoduje.

Bardzo istotny jest stosunek głoszącego Słowo do Jego odbiorców. Często waha się on, po czyjej stronie występować — po stronie Boga czy słuchaczy. Wyjście jest tylko jedno — centrum dialogu (kaznodzieja — Bóg — słuchacz) musi być Jezus Chrystus. Jeżeli On stanie między kaznodzieją a słuchaczem, homileta stanie się autentycznym zwiastunem Boga — znajdzie odpowiednie słowa, postawę, formę. W kazaniach ewangelicznych zaleca się wykorzystywać obraz Boga objawiony ludziom przez Chrystusa. On ukazał ten obraz, ale również sposoby postępowania z bliźnimi. Kaznodzieja winien więc to wykorzystywać — niejako iść z drugim człowiekiem i miłować go. Słuchacze ina-

czej przyjmują treści, gdy wyczują, że nie są obcy głoszącemu Słowo — ich recepcja jest wówczas pełniejsza.

Nie należy jednak oczekiwać od wszystkich jednakowej reakcji na kazanie. Ważnym jest, by nie zaczynać kazania pominiawszy modlitwę. Sprawi ona, iż kaznodzieja tak wytłumaczy słuchaczowi dany tekst biblijny, że ten zapragnie zmiany swego życia i zdobędzie przekonanie, że tekst Pisma Świętego jest czymś aktualnym — wiecznie zobowiązującym i dającym odpowiedź na nurtujące człowieka pytania. Wytworzy także wewnętrzną komunikację między nimi. Kazanie nie może bowiem być tylko referatem teologicznym — musi być nakierowane na słuchacza jako partnera. Kaznodzieja i słuchacz muszą razem stanąć w obliczu kogoś trzeciego — Boga. Kościół nie może traktować wiernych autorytatywnie, lecz partnersko — pomagać im w wierze i pomagać w życiu. Kazanie ma przemawiać nie tylko do intelektu, ale także do serca i woli. Sztuki kaznodziejskiej należy się uczyć od samego Jezusa.

Słuchacz dokonuje pewnego wyboru z kazań. Dzieje się to pod kątem potwierdzenia własnego stanowiska. Kaznodzieja winien poznawać i posługiwać się teorią informacji — poznawać przeszkody komunikowania się i usuwać je. Powinien także posługiwać się jak najbardziej efektywną szatą słowną. Wszystko to po to, aby słuchacz poznał prawdę i został dla niej porwany.

Oprócz tych ogólnych zasad istnieją jeszcze specyficzne cechy polskiego kazania ewangelickiego. Podał je ks. prof. Jerzy Gryniakow:

1) Kazanie przynosi pociechę. Ewangelicy w Polsce tworzą znikomą mniejszość. W niektórych parafiach nabożeństwa odbywają się co dwa tygodnie. Często wierni odbywają długie podróże, by móc modlić się w zborze. Nic więc dziwnego, iż oczekują oni pociechy. Dlatego też kaznodzieja dobiera w homilii odpowiednie teksty biblijne, mówi o diasporze, gdzie także było (przynajmniej początkowo) mało chrześcijan. Często używane są cytaty z listów św. Pawła — Apostoła pociechy.

2) Kazanie jako utwierdzenie i zbudowanie. Kaznodzieja nie może poprzestać na pocieszaniu, mówieniu o lepszym życiu w przyszłości. Słuchacze bowiem chcą być przekonani o tym, że mają rację i postępują w dobrym kierunku, że ewangelicy nie podążają do Boga określną drogą, ale bezpośrednio — przez jedynego pośrednika Jezusa Chrystusa. Nie chodzi jednak o to, by zniekształcano naukę innych wyznań. Uczestnicy nabożeństw umacniają się już tym, że widzą innych, że mogą przeżywać wspólnotę z nimi. Kaznodzieja odwiedzając często wiernych poznaje ich problemy, nawiązuje kontakty. Pozwala mu to przygotować odpowiednio dobrane kazania.

Do wzajemnego budowania się służy radość. Stąd ważne, by kaznodzieja mówił o radości, o tym, że przynależenie do Kościoła ewangelickiego oznacza radość — odpowiednio dobierając treści czytań, psalmy itp. Kazanie winno poruszać jeden tylko temat i być wyczerpane do końca. Nie powinno ono siać wątpliwości, prowokować dysput teologicznych. Winno być budujące i także zawierać przykłady. Muszą one być współczesne i bliskie rzeczywistości, przejrzyste i zachęcające do naśladowania.

3) Kazanie jako misja i ewangelizacja. Głoszoną naukę należy potwierdzać swoim osobistym życiem. Droga do misji prowadzi przez kazania ewangelizujące. Winny one wzmocnić parafian, by nie wstydziła się swej przynależności do Kościoła ewangelickiego, a w konsekwencji — by byli z tego dumni. Winny także zachęcać wiernych do tego, aby prawdziwie żyli Ewangelią, aby swym solidnym i dobrym życiem ukazywali innym, czym jest chrześcijaństwo. Kazanie ma także służyć rozbudzeniu gorliwości misyjnej. Stąd cechą prawdziwego kazania ewangelizującego jest to, że jest ono bardziej niż inne skierowane do serca, budzące aktywność w poznawaniu Pana. Pragnie ono także wywołać zmianę sytuacji — by człowiek przyjął Chrystusa jako swego Pana i Mistrza; pomóc zrozumieć, że On nie obiecywał swym wyznawcom łatwego życia — wręcz przeciwnie. Nie każde kazanie musi być ewangelizujące, ale każde winno zawierać elementy ewangelizacyjne. Zawsze jednak ma być oparte na tekstach biblijnych.

4) Narodowy charakter kazania. Cechą charakterystyczną Polaków jest romantyzm. Zgodnie z tym kaznodzieja polski przemawia bardziej emocjonalnie niż intelektualnie. Jest w związku z tym bardziej autentyczny i spontaniczny. Powyższe właściwości charakteryzują też kaznodziejstwo ewangelickie — emocjonalne, spontaniczne i naturalne.

Kazanie metodystyczne, oprócz wymienionych wyżej cech, charakteryzuje się tym, iż zadaniem jego jest umoralnienie i ureligijnienie życia, głoszenie łaski i wolności — wyzwolenia. Stąd spotyka się tu specyficzną formę głoszenia Słowa — kazania wędrowne i uliczne. Celem ich jest przeniknięcie sfery codziennego życia (*profanum*) świętością (*sacrum*), wniesienie *sacrum* w sferę *profanum*. W kazaniach metodystycznych głosi się Ewangelię — Dobrą Nowinę dla wszystkich, zwiastuje się Słowo Boże i Zakon (Prawo). Ma to uzmysłwić słuchaczowi kryzys jego życia, nie tylko wewnętrznego, i skierować do jego Przewyciężenia. Stąd kazanie ma być proklamacją Słowa Bożego w postaci biblijne. Jest ono uzupełnione złożeniem tzw. świadectwa wiary.

Duchowni nie zawsze odwołują się do czytań lekcjonarzowych, często posługują się tekstami wolnymi. Dużym powodzeniem cieszy się zbiór czytań *Unitas fratrum*. Zwiastowanie Ewangelii ma doprowadzić słu-

chaczy do dania odpowiedzi na łaskę Jezusa Chrystusa. Stąd bardzo często po kazaniach duchowni wzywają wiernych, by to uczynili. Owocem kazań ma być pokuta, nawrócenie, odnowienie lojalności wobec Kościoła, aktywność chrześcijańska, odnowa życia. Orędzia ewangelicznego nie da się wyczerpać. Pokuta i nawrócenie wymagają powtórzeń. Całe życie ma być nawracaniem się i pokutą. Chrześcijanie zawsze potrzebują odnowy. Stąd głosi się konieczność uświęcenia i osiągnięcia doskonałości, głosi się dobroć i miłość Boga, uwielbia Jego dobroć w kazaniach. Kaznodzieja winien mieć bardzo osobisty stosunek do słuchacza, zwracać się bezpośrednio do każdego z nich, często wędrując między nimi — również w ten sposób zachęcając do słuchania wygłaszanych nauk.

Kazania adwentystyczne charakteryzują się swobodą doboru tekstu i tematu przez kaznodzieję, jednak przy założeniu, że jest ono ewangelizacją, czyli uroczystym i radosnym głoszeniem Chrystusa w świetle Biblii, głównie Ewangelii i ksiąg Nowego Testamentu. Głównymi tego motywami są — ewangelizacyjny przykład Chrystusa, Jego polecenie (por. Mt 28, 18—20) i zbawcza moc Ewangelii (Rz 1, 16). Specyficzną formą adwentystycznych działań ewangelizacyjnych są odczyty publiczne, ewangelizacja radiowa i ewangelizacja za pomocą literatury. Głoszone treści mają zawsze orientację chrystocentryczną. Zakres ich jest niezwykle szeroki — od teologii dogmatycznej poprzez naukę o grzechu i łasce, Kościele i człowieku do eschatologii. Omawiana jest także etyka chrześcijańska, teologia znaków czasu, problemy teologiczno-społeczne (teologia zdrowia, walka z patologiami społecznymi), nauka profetyczno-zbawcza.

Celem prowadzonych ewangelizacji jest upowszechnienie Ewangelii, zachęta do wiary i chwała Boża. Jej metody ściśle nawiązują do starochrześcijańskich — krasomówstwo, charyzma i kerygma. Cechą charakterystyczną jest aktualizm, to znaczy poruszanie problemów moralnych i egzystencjalnych współczesnego człowieka.

Kazanie według homiletyki prawosławnej, to szczególny dar Niebios. Stąd posiada ono olbrzymią moc, jest mocą i mądrością Bożą. Może być obiektywne (gdy jest inspirowane przez Ducha Świętego) i subiektywne (inspiracja kaznodziei i słuchacza). Głoszenie Słowa Bożego jest działaniem ciągłym i walką. Jego sługa nie jest powołany do tego, by podobać się ludziom, lecz Bogu.

Treścią współczesnego kazania winien być Jezus Chrystus i Jego zbawcza działalność. Chrystus bowiem za pośrednictwem kazania zwiastuje życie. Słuchać Go to wejść w życie, a życie z Nim i w Nim nigdy nie traci na wartości. Głoszenie Słowa jest współczesne na tyle, na ile zwiastuje Chrystusa i prezentuje Jego zbawcze dzieło. Forma

kazania łączy się ściśle z treścią. Kaznodzieja to sługa Logosu — głoszenie Słowa Bożego to przyjmowanie Go i przekazywanie innym.

Człowiek żyje w obecnym świecie dzięki zbawieniu dokonанemu przez Chrystusa jednocześnie jako doskonały i jako grzesznik. Stąd kazanie to mowa *hic et nunc* — „tu i teraz”. Ma więc odpowiadać na nurtujące ludzkość pytania, poruszać sprawy ważne i istotne we współczesnej rzeczywistości. Jest ono także (i to zawsze) mową Bożą skierowaną do świata. W każdej społecznej rzeczywistości znajduje się Bóg. Ludzie są powołani do tego, by w niej żyć realizując Boże nakazy. Kazanie akceptuje tę społeczną rzeczywistość, przenika ją i doskonali. Dlatego też wykorzystuje się istniejące formy społeczne do prezentowania nauki Bożej — wyłożenia powszechnych problemów życiowych w świetle zabwczego działania Chrystusa.

Kazanie to nośnik zbawienia i objawienia potęgi Stwórcy. Jego owoce są ściśle związane z Ciałem Kościoła i zależne od jego modlitwy. Kaznodzieja musi w głoszenie Słowa włożyć duży wysiłek, ale nie z chęci osiągnięcia popularności, lecz w celu doskonalenia sposobów metod przepowiadania. Musi także pogłębiać swe życie duchowe — Chrystus ma być jego centrum promieniującym na otoczenie, we wszelkiej zaś działalności krzysać z darów Ducha Świętego.

3. Z najciekawszych odkryć archeologii chrześcijańskiej na Wschodzie

Dnia 29 kwietnia 1985 roku odbyło się w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie sympozjum naukowe na powyższy temat, zorganizowane przez Kierunek Archeologii Chrześcijańskiej tej uczelni. Otwarcia sympozjum dokonał rektor ATK, ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański, a wprowadzenie merytoryczne wygłosił ks. doc. dr hab. Wincenty Myszor, kierownik Katedry Literatury Chrześcijańskiej Starożytnego Wschodu.

Podczas sympozjum wygłoszono i dyskutowano następujące referaty: *Synagogi w Sardes i Kafarnaum* (student ATK); *Ostatnie badania klasztorów w Keli* (doc. dr hab. E. Wipszycka-Bravo i dr E. Makowiecka); „Kościoły na pustyni Negev” (student ATK); *Badania mumii koptyjskich z Deir el Medina* (prof. dr hab. Tadeusz Dzierżykray-Rogalski); *Architektura sakralna w Dongolii* (dr Stefan Jakobielski); *Liturgia a układ wnętrza katedry w Faras* (dr Tadeusz Gołowski).

4. Aktualna sytuacja muzyki religijnej i liturgicznej w Polsce

W dniach 3—4 czerwca 1985 roku odbyło się w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie sympozjum naukowe na powyższy temat, zorganizowane przez Kierunek Muzykologii tej uczelni oraz Zarząd Sekcji Muzykologów Związku Kompozytorów Polskich. Program sympozjum przedstawiał się następująco:

- Ks. prorektor doc. dr hab. Helmut Juros: *Otwarcie obrad*;
 Jacek Berwaldt: *Muzyka w Kościele katolickim w polskiej przeszłości i teraźniejszości*;
 Ks. prof. dr hab. Jerzy Pikulik: *Dokumenty Stolicy Apostolskiej o muzyce w XX w.*;
 Regina Chłopicka: *Tematyka religijna w twórczości Krzysztofa Pendereckiego*;
 Bohdan Pocięj: *Czy możliwy jest w muzyce mistycyzm?*;
 Ks. mgr Kazimierz Szachowicz: *Muzyka liturgiczna w parafiach*.
 Dyskusja okrągłego stołu — Zbigniew Bujarski, Mikołaj Górecki, Zygmunt Mysielski i Andrzej Nikodemowicz.
 Dyskusja ogólna.

IV. WYKŁADY GOŚCINNE

W dniach 15—16 kwietnia 1985 roku gościł na ATK prof. Manfred Spieker z Uniwersytetu Osnabrück (RFN). W trakcie swej wizyty wygłosił dwa wykłady na następujące tematy: *Kościół katolicki a problem niemiecki* oraz *Teologia wyzwolenia a nauczanie społeczne Kościoła*.

W ramach pierwszego wykładu prof. Spieker przedstawił rozwój problemu niemieckiego od 1945 r. oraz postawę katolików niemieckich wobec tego problemu. Okazało się, że katolicycy w Niemczech (którzy od 1945 r. po raz pierwszy stanowią większość narodu niemieckiego i w związku z tym mogą mieć istotny wpływ na decyzje społeczno-polityczne) umieszczają kwestię zjednoczenia swego kraju w ramach kilku podstawowych wartości, ułożonych według następującej hierarchii: wolność, pokój, jedność Niemiec i integracja ogólnoeuropejska, prawo do ojczyzny, prawda, ochrona mniejszości narodowych. A zatem, w świadomości katolików, jedność państwowa narodu niemieckiego musi zostać podporządkowana ponadpaństwowemu dobru wspólnemu. Można i trzeba do niej dążyć, ale nie za cenę wolności czy pokoju światowego. Takie stanowisko katolików niemieckich, formułowane wyraźnie między innymi na tradycyjnych „Katholikentagach” organizowanych przez Związek Katolików, inspirowane jest niewątpliwie nauczaniem społecznym ostatnich papieży i episkopatu niemieckiego.

W dyskusji, która rozwinęła się po tym interesującym wykładzie, prof. Spieker odpowiadał na pytania dotyczące m. in. stosunku współczesnej młodzieży do problemu niemieckiego, specyfiki społeczności Berlina Zachodniego, różnorodności postaw społeczno-politycznych obywateli RFN i NRD.

Natomiast drugi wykład prof. Spiekera zawierał konfrontację założeń i twierdzeń teologii wyzwolenia z nauczaniem społecznym Kościoła. Po krótkim zarysowaniu historii tej młodej i niezwykle dziś kontrowersyjnej dyscypliny teologicznej, wykładowca dokonał jej charakterystyki omawiając kolejno: hermeneutyczne założenia teologii wyzwolenia, podstawowe pojęcia tej teologii (pojęcie polityki i wyzwolenia), recepcję marksizmu oraz proponowane przez nią środki dla wyzwolenia człowieka. We wszystkich tych kwestiach rozwiązania zwolenników teologii wyzwolenia różnią się zasadniczo od nauki społecznej Kościoła. Wprawdzie zaakcentowanie faktu, że Ewangelia wymaga zaangażowania społecznego, a wiara nie może być rozumiana czysto indywidualistycznie (gdyż zawsze umiejscowiona jest w ramach określonych struktur społeczno-gospodarczych), ukazuje pewne zbieżności tych dwóch nurtów myślowych. Jednak wskazane przez wykładowcę różnice między nimi prowadzą do wniosku, że właśnie krytyka teologii wyzwolenia stanowi krok ku prawdziwemu wyzwoleniu człowieka.

Jak się okazało w trakcie dyskusji zainspirowanej tym wykładem, kontrowersje wokół teologii wyzwolenia, znajdujące wyraz między innymi w licznych ostatnio publikacjach na ten temat, rodzą potrzebę dalszego wyjaśniania spornych kwestii.

23 kwietnia 1985 r. prof. Hans Ulrich z Uniwersytetu Erlangen (RFN) wygłosił na Wydziale Teologicznym ATK wykład na temat: *Znaczenie etyki społecznej dziś*. Jako specjalista z dziedziny etyki społecznej prof. Ulrich podzielił się swymi osobistymi przemyśleniami i doświadczeniami dotyczącymi potrzeby etyki społecznej oraz zadań przedstawicieli tej dyscypliny. Mówił o pracy grup interdyscyplinarnych, w skład których wchodziły technicy, lekarze, ekonomiści, politycy i etycy. Próbują oni wieloaspektowo rozważać takie zagadnienia, jak: sprawy mikroelektroniki, komputeryzacji, medycyny, rozwoju energetyki jądrowej itp. Zwłaszcza to ostatnie zagadnienie rodzi wiele problemów etycznych, dlatego też właśnie wokół nich koncentrowały się rozważania wykładowcy. Wiadomo, że w procesie produkcji energii jądrowej powstają odpady radioaktywne. Pytanie: gdzie i jak je składować? — jest pytaniem, które powinni podejmować nie tylko technicy, ekonomiści czy politycy, ale także przedstawiciele nauk społecznych. Np. socjologowie muszą sobie zdawać sprawę, że strach przed odpadami, które będą aktywne przez 10 tys. lat, jest powszechnym zjawiskiem społecznym. Z kolei prawnicy winni sobie uświadomić, że

dotychczasowe kategorie prawne (np. kategoria własności prywatnej) nie „przystają” do złożoności problemu i nie gwarantują sprawiedliwych rozstrzygnięć.

Zadaniem etyków społecznych jest właśnie uświadamianie innym tych wszystkich pytań, naświetlanie złożoności problemu, pobudzanie dialogu interdyscyplinarnego oraz integracja społeczności naukowej. Oprócz owej funkcji integracyjnej, przedstawiciele etyki społecznej mają pełnić funkcję neutralizacji decyzji politycznych. Np. mają stawiać politykom pytania, czy określone decyzje polityczne, dotyczące chociażby lokalizacji elektrowni jądrowych, są decyzjami faktycznie dobrymi moralnie. Z kolei funkcja krytyczna etyków sprowadza się np. do stawiania problemu zasadności rozwiązania energetyki jądrowej i do nieustannego ponawiania pytania bardziej podstawowego: czy człowiekowi zawsze wolno realizować to, co technicznie możliwe?

Dyskusję, która rozwinęła się po tym niezwykle interesującym wykładzie, prof. Ulrich zakończył dość optymistycznym akcentem. Stwierdził mianowicie, że „słaba” etyka, pozbawiona „argumentów” militarnych czy finansowych, którymi dysponuje polityka i ekonomia, mimo wszystko posiada siłę przekonywującą. Otóż w grupie roboczej zajmującej się energetyką jądrową, pod wpływem dyskusji zainspirowanej przez etyków, również technicy uznali absolutną nowość rozważanego problemu i zaczęli uwzględniać jego etyczne implikacje.

25 kwietnia 1985 roku prof. Ulrich uczestniczył w całodziennym seminarium doktoranckim na kierunku Katolickiej Nauki Społecznej, prowadzonym przez ks. doc. dra hab. Helmuta Jurosa. Wypowiedzi prof. Ulricha wniosły bardzo dużo do dyskusji seminaryjnej; z jego zainteresowaniami badawczymi zbiegają się zainteresowania jednego z doktorantów, który przygotowuje w ATK rozprawę na temat: *Moralne aspekty rozwoju energetyki jądrowej*.

W dniach 13—16 maja 1985 roku odbyło się w gmachu Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie międzynarodowe sympozjum naukowe o charakterze ekumenicznym. Poświęcone ono było problematyce teologiczno-pastoralnej, a ściślej — liturgicznej. Uczestniczyli w nim profesorowie uniwersytetu w Bonn (RFN), ChAT i ATK. Obrady odbywały się w języku niemieckim. Wygłoszono i dyskutowano szereg referatów. Cztery referaty wygłosili pracownicy naukowcy Wydziału Teologicznego ATK.

Referat ks. dra Jerzego Stefańskiego pt. *Miejsce i rola pła exercitia w liturgii* odczytał (pod nieobecność autora) ks. doc. dr hab. Antoni Lewek. A oto streszczenie trzech pozostałych referatów.

Ks. dr Jan Miazek: *Liturgia a świadomość religijna*. Określiwszy bliżej świadomość religijną, autor podkreślił, że liturgia wymaga przynajmniej minimalnego stopnia świadomości religijnej, bowiem jedynie

wtedy człowiek może odczytać jej wewnętrzną treść. Liturgia jest tym lepiej i tym głębiej przeżywana, im głębsza jest świadomość religijna jej uczestników. Głęboka świadomość religijna chrześcijan w pierwszych wiekach zdecydowała o kształcie liturgii chrześcijańskiej, wywarła wpływ na jej uformowanie się. Podobnie, malejąca w późniejszych wiekach świadomość religijna wywarła także wpływ na liturgię. Lud, odpowiednio do swej świadomości religijnej, wytworzył swoje formy zwracania się do Boga; tak powstały nabożeństwa. Jak ściśle liturgia związana jest ze świadomością religijną, najlepiej świadczy fakt, że powrót do liturgii rozpoczął się od przemian w teologicznym myśleniu.

Świadomość religijna wymagana przez liturgię nie może sprowadzać się jedynie do czysto intelektualnej znajomości prawd wiary. Chodzi w niej bardziej o to, by poznane treści wiary kształtowały w człowieku odniesienie do Boga żywego. Liturgię może należycie przeżywać człowiek, który odkrył obecność Boga, przeżył Jego tajemnicę i z Bogiem związał swoje życie, poznał własną słabość, swoją niewystarczalność i grzeszność, przychodzi do Boga, by dostąpić zbawienia.

Liturgia ma wielki wpływ na kształtowanie świadomości religijnej, bowiem zwraca się do całego człowieka, obejmuje swym działaniem jego intelekt i uczucia. Liturgia jest nadto uprzywilejowanym miejscem obecności samego Chrystusa. Liturgia kształtuje świadomość religijną przez lekturę Pisma św., przez formuły modlitewne i przez same obrzędy. Liturgia musi zatem przemawiać do człowieka językiem zrozumiałym. Odnosi się to również do znaków i obrzędów.

Kościół powinien zdawać sobie sprawę ze świadomości religijnej wierzących, a jest ona różna w poszczególnych Kościołach lokalnych i w poszczególnych wspólnotach. Odnowiona liturgia rzymska zdaje sobie lepiej z tego sprawę i dlatego Konferencje Episkopatu posiadają możliwość wpływania na ostateczny kształt liturgii, bowiem mogą w określonym zakresie wprowadzać zmiany w księgach liturgicznych.

Przemiany ogarniające współczesny świat doprowadziły do dużej zmiany w świadomości religijnej ludzi wierzących. Wszystko to znalazło odbicie także w liturgii. Sobór Watykański II podjął odnowę liturgii na bardzo dużą skalę. Odnowiono teksty i obrzędy liturgiczne, aby lud łatwiej mógł je zrozumieć, aby łatwiej mógł odbierać treść liturgii. Z odnową liturgii łączono wielkie nadzieje. Należy jednak stwierdzić, że równoległe do odnowy liturgicznej nie pracowano podobnie wytrwale nad pogłębianiem świadomości religijnej.

W zakończeniu referatu autor zwrócił uwagę na liturgię i świadomość religijną w Kościele polskim. Świadomość religijna wiernych pozostawia wiele do życzenia, jest ona mocno zróżnicowana. Wierni jednak, nawet przy niedostatecznej znajomości treści wiary, mają ży-

we wyczucie Boga. Odnowy liturgii dokonał Kościół w Polsce licząc się ze świadomością religijną ludu; stąd dostrzegalna była powolność tejże odnowy. Dzięki temu nie powstały grupy „konserwatystów” i „progresistów” w dziedzinie liturgii. Liturgia kształtuje świadomość religijną — i Kościół w Polsce bardzo na tę moc działania liturgii liczy, ponieważ przez liturgię dociera do ogółu wiernych.

Ks. doc. dr hab. Bogusław N a d o l s k i: *Recepcja Sacrosanctum Concilium w Polsce*. Referent wskazał na czynniki, które w jakiejś mierze warunkowały proces realizacji Konstytucji o liturgii Soboru Watykańskiego II. Wśród tych czynników na pierwszym miejscu należy postawić ruch liturgiczny w Polsce, który od początku posiadał charakter wybitnie pastoralny. Również wiara ludu polskiego stanowi jeden z podstawowych czynników określających drogi i sposoby recepcji Sacrosanctum Concilium w naszej Ojczyźnie. Jeżeli recepcja Konstytucji o liturgii przebiegała w Polsce bez zgrzytów, kontestacji czy szokowania wiernych, jest w tym niemała zasługa Konferencji Episkopatu Polskiego, który odnowę realizował stopniowo i umiarkowanie. Perspektywa 20 lat od wydania tego, tak ważnego dokumentu soborowego, jakim była bez wątpienia Konstytucja o liturgii, pozwala wskazać na pewne aktywa tego procesu. Należą do nich: rodzenie się nowej świadomości modlitwy wspólnej, dowartościowanie Słowa Bożego, charakterystyczna symbioza *sacrum* naturalnego z religijnym, wyrażająca się w religijnym szacunku do miejsc świętych i zachowaniu na liturgii, chrystologiczne pogłębienie czci NMP. Do zjawisk mniej pozytywnych natomiast trzeba zaliczyć m. in.: zanik Nieszporów, mnożenie Mszy św., zapoznanie śpiewu gregoriańskiego.

Ks. prof. dr hab. Alfons Skowronek: *Ekumeniczny wymiar nowych kanonów Mszy św.* W oparciu o francuski, niemiecki i polski przekład nowych modlitw eucharystycznych referent omówił szereg momentów ekumenicznych, silnie współinspirujących posoborową reformę liturgiczną. Pewnej rewaloryzacji poddał najpierw sam termin „Msza św.”, obciążony niejedną kontrowersją interkonfesyjną. Zwrócił m. in. uwagę na pozytywne znaczenie, jakie to pojęcie odgrywało w „Pismach wyznaniowych” Kościoła Ewangelicko-Luterskiego. W tym kontekście naświetlony został namiętnie przez Lutra zwalczany aspekt Mszy św. jako ofiary. Ostrą krytykę Reformatora dezaktualizują m. in. także nowe kanony Mszy św., odznaczające się konsekwentną narracją biblijną — i jako takie stanowią cenną płaszczyznę dla ekumenicznych porozumień.

W biblijnej analizie modlitw eucharystycznych ks. prof. Skowronek uwypuklił następujące momenty ekumeniczne: 1. w Eucharystii składamy Ojcu przez Jego Syna publiczne dziękczynienie i cześć za dokonane i dokonujące się dzieła Bożej wszechmocy; 2. znaczenie epi-

kleży w odnowie świadomości kościelnej wyznań chrześcijańskich; liczne zwroty epikletyczne z uwagą odczytywane są przede wszystkim przez Kościół prawosławny i Kościoły reformowane; 3. jedności całego Ludu Bożego służy kosmiczno-universalny charakter modlitw wstawienniczych, nie wykluczających żadnej kategorii ludzi i obejmujących całość stworzenia; 4. szczególny walor ekumeniczny uwydatnia wyeksponowanie jedności ofiary eucharystycznej z ofiarą Krzyża; myśl ta wkomponowana jest w modlitwę o jedność Kościoła; 5. Panem uczyty eucharystycznej jest sam Jezus Chrystus; eliminując wszelkie symbolizujące próby tłumaczenia, myśl ta podkreśla jednoznacznie rzeczywistość obecności Chrystusa w Eucharystii.

Prelegent zakończył swój wykład dwoma postulatami: w swej dykcji teologiczno-biblijnej teksty kanonów mszalnych mogłyby być przekładane na języki narodowe w sposób swobodniejszy, nie naruszający substancji modlitw eucharystycznych, lecz służący głębszemu przyswojeniu ich istotnych treści; życzyć by sobie należało większej swobody także w formułowaniu dalszych modlitw eucharystycznych, do czego zresztą zachęca *Stolica Apostolska*.

Referent wyzwoił czytowaną dyskusję ekumeniczną, która — wznosząc się ponad zwykle w takich okolicznościach podkreślane zbliżenia i konwergencje — ukazała po prostu jedność myślenia ewangelików i katolików w centralnej dla życia Kościoła prawdzie o Wierzy Pańskiej.

W semestrze letnim roku akademickiego 1984/85 wygłosili na Wydziale Teologicznym ATK wykłady gościnne także profesorowie z Republiki Federalnej Niemiec: 19 marca — prof. dr Martin Rock, wykładowca etyki społecznej na uniwersytecie w Moguncji: *Problem ekologiczny w aspekcie etyki chrześcijańskiej*; 14 maja — prof. dr Karl Otto Nussbaum, wykładowca liturgiki na uniwersytecie w Bonn: *Liturgia jako świętowanie pamiątki*; tegoż dnia — prof. dr Gerhard Sauter, wykładowca etyki na tymże uniwersytecie: *Cierpienie i aktywność w chrześcijańskiej antropologii*.

V. HABILITACJE

Ks. Józef Mandziuk, *Karol Franciszek Neander, biskup sufragana wrocławski (1626—1693) i jego księgozbiór*.

Recenzenci: prof. dr hab. Kazimiera Maleczyńska (Uniw. Wrocławski), ks. prof. dr hab. Eugeniusz Wyczawski (ATK) i ks. doc. dr hab. Franciszek Stopniak (ATK).

Data kolokwium habilitacyjnego: 18 marca 1985 r.

Rozprawę poświęcono bibliofilstwu K. F. Neandera, biskupa sufragana wrocławskiego (1626—1693) na tle działalności bibliofilskiej śląskie-

go duchowieństwa katolickiego XVII w. Podstawę źródłową pracy stanowią zachowane egzemplarze w ilości 453 i katalog zbiorów, wynoszących ok. 3 tys. woluminów. Pracę oparto o źródła rękopiśmienne, drukowane i bogatą literaturę. Składa się ona z 2 części. W części pierwszej ukazano Neandera w świetle jego działalności. Rozdział pierwszy — to syntetyczne omówienie bibliofilstwa przedstawicieli duchowieństwa śląskiego w XVII w. Rozdział drugi ukazuje działalność duszpasterską sufragana wrocławskiego. Rozdział trzeci został poświęcony bibliofilstwu Neandera, przez które zyskał on miano największego miłośnika książek wśród duchowieństwa śląskiego XVII w. Część druga pracy zawiera szczegółową analizę i charakterystykę treści biskupiej biblioteki. W zakończeniu podkreślono użytkowy charakter biblioteki i wysunięto szereg postulatów co do przyszłych badań dziejów bibliotek śląskich.

Ks. Zygmunt Pawłowicz, *Nauka posoborowych synodów europejskich o człowieku*.

Recenzenci: ks. prof. dr hab. Czesław Bartnik (UL), ks. prof. dr hab. Alfons Skowronek (ATK), i ks. prof. dr hab. Andrzej Zuberbier (ATK).

Data kolokwium habilitacyjnego: 24 czerwca 1985 r.

Rozprawa zawiera analizę obrazu człowieka, mieszczącego się w uchwałach 30 posoborowych synodów europejskich: w Austrii, Danii, Hiszpanii, Holandii, NRD, Polsce, RFN, Szwajcarii i Włoszech. Obraz człowieka jest ujęty wszechstronnie i całościowo, z uwzględnieniem relacji człowieka od Boga, świata i ludzi oraz sytuacji religijno-moralnej i kulturowo-społecznej danego Kościoła lokalnego (diecezja, region, kraj). Rozprawa dzieli się na wstęp, 4 rozdziały i zakończenie. Tytuły rozdziałów: I. Człowiek a wiara; II. Człowiek w społeczności Kościoła; III. Człowiek a moralność; IV Człowiek a czyn. Rozprawa mieści się w ramach antropologii teologicznej i wzbogaca ją o nowe ujęcie, zobrazowane na płaszczyźnie prawno-pastoralno-kerygmatycznej, rozwijające w sposób często nowatorski relacje: Kościół-świat-kultura-praca-czas wolny-życie społeczno-gospodarcze i polityczne. Wszystkie te płaszczyzny działania człowieka są zarazem traktowane jako drogi do Boga, środki jednoczenia ludzi ze sobą i wzajemnego służenia sobie. Rozprawa eksponuje ponadto historyczność i dynamiczność człowieka oraz wielorakie postawy człowieka, włączone w bogatą i wielowymiarową wizję człowieka chrześcijanina.

VI. DOKTORATY

Aniela Dylus, *Etyka nauki u przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej*.

Promotor: ks. doc. dr hab. Helmut Juros. Recenzenci: ks. prof.

dr hab. Stanisław Kamiński (KUL) i ks. prof. dr hab. Andrzej Zubięrbier (ATK).

Data promocji doktorskiej: 22 kwietnia 1985 r.

W rozprawie podjęto żywo dyskutowane obecnie zagadnienie etyki nauki. Jej celem była krytyczna rekonstrukcja i systematyzacja etyki nauki u przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej. Zadania częściowe związane z jego realizacją zostały wyznaczone pytaniami, które rozstrzygano w kolejnych rozdziałach pracy, a mianowicie: Czy uczeni tej szkoły dopuszczali możliwość etyki nauki? Jaka jest ich koncepcja? Jaka jest jej szczegółowa problematyka? Ich rozstrzygnięcie poprzedzono charakterystyką szkoły, założonej przez K. Twardowskiego. Stosunek uczonych tej szkoły do możliwości etyki nauki zaprezentowano na tle współczesnej dyskusji wokół tezy „nauka wolna od wartości”. Podobnie jak większość uczonych współczesnych, przedstawiciele omawianej szkoły nie akceptowali tej scjentystycznej tezy, ujawniając genezę wartości w nauce oraz wartościotwórcze funkcje nauki. Rezultatem podjęcia kolejnego metafizycznego pytania o koncepcję etyki nauki były ustalenia negatywne. W dorobku naukowym tej szkoły brak bowiem koncepcji etyki nauki. Nie wyznaczono wyraźnie jej miejsca ani wśród nauk o nauce, ani w etyce. Natomiast systematyzacja bogatej problematyki etyki nauki wykazała, że jako naczelną jej zasadę traktowano służbę prawdzie obiektywnej, ze względu na którą uczeni powinni domagać się wolności nauki oraz przestrzegać rzetelności badań naukowych. Służba prawdzie wyznacza także stosunek uczonych do innych uczonych, do uczniów oraz do społeczeństwa i państwa. Postulaty moralne obowiązujące uczonych w ich wzajemnych relacjach można sprowadzić do tolerancji i solidarności. Stosunki między kolejnymi pokoleniami uczonych winny posiadać charakter relacji typu: mistrz-uczeń. Natomiast służba społeczna uczonego wymaga zaangażowania społeczno-politycznego, pomnażania technicznych i humanistycznych możliwości zastosowań wyników nauki i podjęcia odpowiedzialności za te zastosowania oraz popularyzacji wiedzy.

Ks. Grzegorz Rafiński, „Duch świata” — „Duch z Boga”. *Problem podłoża historyczno-religijnego 1 Kor 2,12*.

Promotor: ks. doc. dr hab. Stanisław Mędała. Recenzenci: ks. prof. dr hab. Jan Łach (ATK) i ks. prof. dr hab. Lech Stachowiak (KUL).

Data promocji doktorskiej: 24 czerwca 1985 r.

Celem pracy było ustalenie podłoża historyczno-religijnego 1 Kor 2,12, tekstu zawierającego antytezę między „duchem świata” i „duchem z Boga”: Czy w tekście zawarta jest myśl kluczowa dla tradycji sięgającej Jezusa i wiary apostoelskiej, czy też — myśl peryferyjna, np. gnostycka? Rozwiązania problemu poszukiwał autor na drodze ana-

lize porównawczej wyodrębnionych w rozdziale pierwszym tematów-aspektów tematycznych antytezy z pokrewnymi ujęciami tych tematów w literaturze międzytestamentalnej i gnozie, z włączeniem ST oraz niektórych tekstów irańskich. Badane tematy wyznaczają porządek kolejnych rozdziałów: temat Ducha Bożego w środowisku św. Pawła, temat „dwóch duchów”, temat mądrości Bożej przeciwstawnej mądrości ludzkiej. Rezultatem badań jest wniosek, że treść antytezy jest zakorzeniona w żywej tradycji kościelnej, sięgającej w pewnych elementach treściowych nauczania Jezusa, w niektórych — wiary apostołskiej. Swoista transpozycja (mieszcząca się w ramach tradycji wczesno-chrześcijańskiej; por. zwł. 1 J 4,6) szła w 1 Kor 2,12 po linii chrześcijańsko-apokaliptycznej i chrześcijańsko-„gnostyckiej”, z wykorzystaniem bazy ST.

VII. MAGISTERIA

Styczeń 1985: Taras Janków — *Katechetyka ks. Juliana Dzerowicza, obrządku grecko-katolickiego w świetle opracowań katechetycznych w Polsce okresu międzywojennego*; Witold Radkiewicz — *Spiew i muzyka w podręcznikach metodycznych „Bóg z nami” w świetle zasad pedagogiki muzycznej*; Eugeniusz Gaertner — *Osobowość społeczna a wybór wartości*; Zenon Mach — *Główne tendencje teologii i kultu NMP w publikacjach polskich czasopism okresu międzywojennego (1918—1939)*; Zofia Wilczek — *Ofiarowanie Maryi w świątyni źródłem duchowości oraz podstawą działalności Zgromadzenia P.P. Prezentek*; Maria Węclawik — *Maryjność jako wyraz chrystocentryzmu w duchowości Zgromadzenia Sióstr Najświętszego Imienia Jezus pod opieką Maryi Panny Wspomożenia Wiernych*; Antoni Chłudziński — *Pokój a prawa człowieka w orędziach pokojowych Jana Pawła II*; Paweł Gryguc — *Duchowieństwo warszawskie wobec rewolucji lat 1905—1907 w Królestwie Polskim*; Antoni Pantyry — *Aktualność postannictwa Matki Bożej Saletyńskiej dla człowieka lat osiemdziesiątych XX wieku*; Joanna Dobrowolska — *Nurt religijny w twórczości Marii Hiszpańskiej — Neumann*.

Marzec 1985: Zofia Krzemińska — *Rola Maryi w życiu narodu polskiego w ujęciu Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski*; Stanisława Obrzut — *Tajemnica Krzyża w ujęciu Matki Eleonory Motylowskiej*; Jacek Olszewski — *Gotycka architektura sakralna na Zamagurzu Spiskim*; Janusz Tereszczuk — *Nauczanie Jana Pawła II w Ameryce Łacińskiej. Studium homiletyczne*; Ryszard Godzisz — *Formacja religijno-moralna wśród celów i zadań Komisji Edukacji Narodowej*; Henryk Małecki — *Odkrycia w Ebla-Tell Mardikh i ich znaczenie dla bibliistyki*; Jarosław Daszkiewicz —

Apologia godności ludzkiej w realizacjach plastycznych grupy „Wprost”; Władysław Matejek — Studium homiletyczne dorobku kaznodziej-skiego Ojca Izzydora Henryka Koźbiała; Wanda Jankowska — Przedstawienia Świętego Jana Złotoustego w Nubijskim malarstwie ściennym; Urszula Janecka — Godność człowieka w świetle encykliki Jana Pawła II „*Laborem Exercens*”; Zofia Mroczkowska — Pastoralne determinanty trwałości małżeństwa w ujęciu Jana Pawła II; Janusz Kwapiszewski — Problemy małżeńsko-rodzinne w Islamie; Janusz Demiańczuk — Badania etnograficzne ks. Adolfa Ple-szczyńskiego w Siedleckiem; Jan Strzelecki — Religijność a opinie na temat wybranych zagadnień etyki seksualnej katolików praktyku-jących na przykładzie parafii p.w. Św. Stanisława BM w Dobieszowie; Maria Widlińska — Odpowiedzialne rodzicielstwo w opinii młodych małżeństw; Marzenna Zapalska — Muzeum Archidiecezji Warszaw-skiej — historia i teraźniejszość.

Kwiecień 1985: Halina Tabalska — Człowiek chory w naucza-niu Prymasa Tysiąclecia; Łucja Marcinek — Formy duszpasterstwa chorych na przykładzie włoskiego instytutu „*Silenziosi Operai della Croce*” — „Cichych pracowników Krzyża”; Małgorzata Obrembal-ska — Kościół pod wezwaniem Znalezienia Krzyża Świętego w Ja-dowie; Sabina Kościuk — Maryjność Zgromadzenia Sióstr Urszu-lanek Serca Jezusa Konającego w ujęciu — Założycielki — Błogosła-wionej Urszuli Ledóchowskiej; Tadeusz Machnik — Religijność mie-szkańców parafii św. Wojciecha w Warszawie; Teresa Kozłowska — Motywy biblijne obrazu Maryi jako Oblubienicy Boga w „*Godzin-kach*” o Niepokalanym Poczęciu Najśw. Maryi Panny; Gerard Ber-nacki — Biblijne metafory dystansu i bliskości.

Czerwiec 1985: Tomasz Kropiewski — Logion Chrystusa „Ostat-ni będą pierwszymi a pierwsi ostatnimi” w Ewangelii wg św. Ma-teusza w kontekście synoptycznym; Zenon Myszak — Współczesna ekfrazja religijna w Polsce; Janusz Sawicki — Idea pobożności w Listach Pasterskich; Piotr Szamocki — Ojczyzna ziemską Jezusa Chrystusa w Ewangeljach; Marian Fres — Chór liturgiczny dzie-cięco-młodzieżowy w parafi Najśw. Serca Pana Jezusa i św. Jana Bosko w Katowicach-Piotrowicach; Maria Migalska — Pojęcie Ko-ścioła w wybranych pismach M. Pauli Zofii Tajber (1890—1963); Ma-rek Grzechociński — Rola wspólnoty w doświadczeniu religij-nym św. Teresy od Dzieciątka Jezus; Andrzej Ziółkowski — Kwar-talnik Teologiczny Wileński 1923—1926. (Studium historyczno-teologicz-ne); Aniela Sułkowska — Drzewo życia w Apokalipsie św. Jana na tle Starego Testamentu; Brunon Lubiński — Krytyka literacka i redakcyjna mowy eschatologicznej Mt 24—25 na tle paraleli synop-tycznej; Henryk Dyczka — Relacje o cudach Piotra w Dziejach

Apostolskich 3,1—10; 9,32—35, 36—43; Bolesław Gorzkowski — *Charakter i cel cudów świętego Pawła w Dz 13, 6—12 i 14, 8—10*; Edmund Wojda — *Motywy „Wędrówki Narodów” w logionie Mt 8, 11—12 (Łk 13, 28—29)*; Zofia Dziewit — *Życie chrześcijańskie jako modlitewne spotkanie człowieka z Bogiem w ujęciu ks. Bronisława Markiewicza*; Tadeusz Kulesza — *Historia bractw różańcowych w diecezji płockiej w latach 1906—1949*; Jerzy Wielechowski — *Antropologia Jana Pawła II w encyklice „Redemptor hominis”*; Marian Kozina — *Obraz chrześcijanina w twórczości o. Edwarda Kosibowicza SJ*; Longin Płachta — *Nawrócenie w „Ćwiczeniach Duchownych” św. Ignacego Loyoli a współczesne kaznodziejstwo*; Stanisław Papciak — *Błogostawieństwa Kazania na górze (Łk 6,20—26) jako tworzywo homiletyczne*; Tadeusz Pietrzyk — *Problematyka ekumeniczna na łamach „Gościa Niedzielnego” w latach 1959—1978*; Teresa Rypel — *Prawo do wolności religijnej w nauczaniu Jana Pawła II*; Maria Kilian — *Praca wychowawcza Sióstr św. Katarzyny w diecezji warmińskiej w latach 1571—1772*; Anna Mozoła — *Praca wychowawcza Sióstr św. Katarzyny dziewicy i męczennicy wśród dzieci i młodzieży w diecezji warmińskiej w latach 1772—1870*; Weronika Oman — *Założenia i organizacja wychowania w domach dziecka*; Maria Gruszka — *Wychowanie do małżeństwa i życia w rodzinie w twórczości Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego*; Barbara Szykiewicz — *Wychowanie do modlitwy na podstawie wybranych materiałów katechezy przedszkolnej*; Rafał Ryszk — *Posługa nauczania w Kościele katolickim w świetle dokumentów diecezjalnych*; Iwona Paszyńska — *Teksty teologiczne tekstów liturgicznych i synaksarionów przedpościa w prawosławnym triodonie postnym*; Grzegorz Piekarski — *Monografia kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Polski na Marymoncie w Warszawie*; Dariusz Kąpiński — *Wychowanie dziecka do modlitwy w ujęciu podręcznika „Czekamy na Zbawiciela”*; Dariusz Pergół — *Rozwój aktu wiary chrześcijanina w świetle adhortacji Jana Pawła II „Catechesi tradendae”*; Bogumiła Kaczorek — *Duch Święty w „Proprium de Tempore” Mszału Pawła VI*; Adam Hajdasz — *Różnice w strukturze rodzin założonych w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych oraz drugiej połowie lat sześćdziesiątych XX wieku*; Teresa Górnicz — *Miłość i szacunek dla człowieka w życiu Edmunda Bojanowskiego wzorem działalności charytatywnej Zgromadzenia Apostolskiego Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej*; Irena Szreder — *Zawierzenie Opatrzności Bożej jako specyficzny rys duchowości Sióstr Franciszkanek od pokuty i miłości chrześcijańskiej*; Zuzanna Gajda — *Współczesne próby interpretacji tradycyjnej nauki o cyszczeniu*; Urszula Surmacz — *Znaczenie kultu Matki Boskiej*

Nieustającej Pomocy dla życia religijnego — na podstawie wypowiedzi uczestników Nieustającej Nowenny w parafii Pobiedziska; Teresa Kalinowska — Obraz Jezusa Miłosiernego w pismach ks. Michała Sopoćki; Janina Polak — Bóg-Miłość a dusza ludzka według pism s. Zofii Roberty Babiak (1905—1945) Służebniczki NMP NP; Barbara Szymaniak — Czy samobójstwo jest wyrazem braku sensu życia?; Sylwester Ludwiczak — Formularze de Sanctis w polskich graduatach zakonnych przed 1570 r.; Danuta Kocyla — Perykopa o Marii i Marcie Łk 10,38—42 a kontemplacja i czyn w Zgromadzeniu Franciszkanek Misjonarek Marii; Stanisława Motor — Wspólnota — miejscem obecności Boga u Mt 18,20 na tle Starego Testamentu; Stanisława Toczek — Symbolika pustyni w opisie kuszenia Chrystusa u Synoptyków na tle Pięcioksięgu Mojżesza (Mk 1,12—13; Mt 4,1—11; Łk 4,1—13); Waldemar Markiewicz — Stosunek prokuratorów rzymskich w Palestynie do tradycji i symboliki żydowskiej w świetle przedstawię monetarnych; Krzysztof Świętoń — Relacja Kościoła do świata w encyklikach papieża Leona XIII; Jan Gruszka — Wpływ koncepcji pedagogicznej „nowej szkoły” na twórczość polskich katechetów pierwszej połowy XX wieku; Bożena Domańska — Znaczenie i funkcje środków dydaktycznych w procesie dydaktyczno-wychowawczym; Gabriela Namysł — Katecheza roku liturgicznego w wybranych materiałach dla katechizacji dzieci w wieku przedszkolnym; Barbara Halbtuch — Pochodzenie władzy państwowej w świetle katolickiej nauki społecznej; Maria Wierzbicka — Sacrum w sztuce Jacka Malczewskiego; Elżbieta Zakrzewska — Kostium i scenografia w twórczości Pietro Longhiego; Marek Czyżycki — Działalność misyjna Kościoła w ujęciu nowego prawa kanonicznego; Zofia Idzikowska — Problem przystosowania ludzi starych do ich środowiska i jego uwarunkowania; Wpociej Adamczyk — Wpływ alkoholizmu rodziców na funkcjonowanie społeczno-emocjonalne i intelektualne dzieci w wieku 6—10 lat; Henryk Drozd i Czesław Ciołek — Kościoły w diecezji siedleckiej wybudowane w latach 1945—1982; Andrzej Stępień — Monografia kościoła pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Gorlicach; Andrzej Maciejewski — Zespół łazienkowy w Tell Atris-Küm Sidi Youssuf (na tle łaźni afrykańskich); Mieczysław Siemaszko — Pojęcie nawrócenia w Księdze Proroka Jeremiasza.

Antoni Lewek